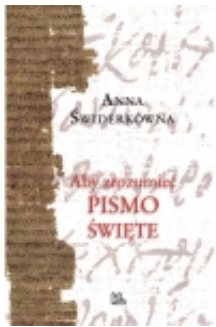


Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/aby-zrozumiec-pismo-swiete-anna-swiderkowna-p-201.html>



Aby zrozumieć Pismo Święte - Anna Świderkówna

Cena

34,90 zł

Opis produktu

Jej Autorka, **Anna Świderkówna (postać wybitna i znana w gronach biblijnych specjalistów na całym świecie)**, tyniecka oblatka, związana z naszym domem przez **śp. O. Augustyna Jankowskiego**, bywała częstym gościem w tynieckim opactwie. Zawsze cicha i skromna, niezwracająca na siebie uwagi, gotowa do pomocy, a zwłaszcza do rozmowy o Biblii, która była jej pasją i miłością. Inni nasi goście, którzy stykali się z nią w klasztornej rozmównicy podczas posiłków, byli pod wrażeniem jej osoby. Długoletnie obcowanie z dziedzictwem kultury hellenistycznej i tekstem biblijnym odcisnęło na niej swoje urzekające piętkno.

Z jej wiedzy i dobroci korzystaliśmy wszyscy: mnisi, ludzie świeccy, oblaci tynieccy. Dla tych ostatnich wygłosiła kiedyś **rekolekcje**, które zawierają syntezę jej przemyśleń na temat Reguły praktykowanej w świecie. W istocie bowiem była benedyktynką w głębi serca, żyła, jak tylu mnichów i mniszek przed nią, Pismem Świętym.

Aby zrozumieć Pismo Święte jest zbiorem tekstów, który chce wprowadzić w zasadnicze problemy Biblii. Kilka szczegółowych kwestii, jak choćby ta o potopie, ma za zadanie uwrażliwić Czytelnika na to, po jak trudnym temacie się porusza. Do tekstów szczególnie Pani Profesor drogich należał esej Bóg Trójjedyny w życiu człowieka. Stanowi on naturalne zwieńczenie całości rozważań.

Co to jest Pismo Święte? Pytanie wydaje się zgoła niepoważne. Któż z nas tego nie wie? Łatwo się jednak przekonać, że ta wiedza jest bardzo powierzchowna. Tak na przykład pewna pani z wyższym wykształceniem, a przy tym szczerą katoliczką, zdziwiła się kiedyś bardzo, gdy się dowiedziała, że Psalmy należą również do Biblii. A właściwie dlaczego raz mówimy „Biblia”, a raz „Pismo Święte”? Otóż to pierwsze określenie pochodzi z języka greckiego i pierwotnie znaczyło tyle co „księgi”, gdyż jest po prostu liczbą mnogą od słowa biblion – księga. I rzeczywiście, Pismo Święte nie jest bynajmniej jedną księgą, lecz raczej całym „księgozbiorem”, wielką „biblioteką”, która, jak zaraz będziemy o tym mówić, narastała z wolna przez ponad tysiąc lat, a zawiera dzieła reprezentujące najróżniejsze gatunki i formy literackie i to aż w trzech językach: hebrajskim, aramejskim i greckim. Tymczasem w naszych domach stoi sobie najczęściej gdzieś na półce albo leży nawet na jakimś honorowym miejscu, w postaci jednego opastego tomu, jeśli jest to Pismo Święte w całości, a czasem mniejszej książeczki, jeśli chodzi tylko o Nowy Testament.